

□ Czas czytania: 6 min.

Václav Klement pełnił różne funkcje w Radzie Generalnej: radnego ds. regionu Azji i Oceanii (2002-2008), radnego generalnego ds. misji (2008-2014), radnego ds. regionu Azji i Oceanii (2014-2020) oraz wizytatora nadzwyczajnego „ad nutum et pro tempore” (2020-2022). W grudniu 2022 roku Rektor Generalny, ks. Ángel Fernández Artime, za zgodą Rady Generalnej, mianował go nowym przełożonym Wizytatorium Afryki Południowej na sześcioletni okres 2023-2029. Oto wywiad udzielony z okazji jego nowej nominacji.

1. Proszę opowiedzieć nam trochę o swoim pochodzeniu i rodzinie.

Dziękuję Bogu za moją rodzinę o skromnym pochodzeniu, ale głęboko wierzącą, gdzie wychowywałem się z trzema młodszymi braćmi, ciężko pracującym ojcem i czule kochającą matką. Oboje rodzice wzrastali w grupie młodzieżowej tej samej parafii i są znani z tego, że przez całe życie angażują się w wychowanie młodzieży w swoim wolnym czasie. Nasza tętniąca życiem parafia, z wieloma wybitnymi księżmi diecezjalnymi po Soborze Watykańskim II, była codzienną szkołą wiary przeżywanej w działaniu, zwłaszcza w kontekście ateistycznej edukacji we wszystkich szkołach publicznych, do których uczęszczałem w Czechosłowacji do 26 roku życia. Niełatwo sobie wyobrazić prześladowania, które trwały przez 40 lat, w czasie których zaginęło 15 000 zakonników i zakonnic, zniszczono ich dzieła misyjne i wezwano do przekazania charyzmatu w ukryciu. Dopiero po upadku reżimu komunistycznego dowiedziałem się, że mój wujek, robotnik, który mieszkał w tym samym małym domu, był również zakonnikiem, biskupem Kościoła w ukryciu.

2. Co Księdza przyciągnęło i sprawiło, że wybrał Ksiądz życie zakonne, a szczególnie salezjańskie życie konsekrowane? Którzy salezjanie wywarli na Księdza największy wpływ?

Powiedziałbym, że moje aspiracje, marzenia i osobiste przygotowanie zostały „po prostu” wywołane przez pierwsze wyraźne zaproszenie do udziału w pierwszym tajnym salezjańskim spotkaniu powołaniowym *Przyjdź i zobacz*. Byłem głęboko poruszony, zdumiony, przyciągnięty przez tych wszystkich starszych salezjanów, którzy wiedzieli, jak przekazać salezjańskie powołanie i charyzmat po latach więzienia, pracy przymusowej i ofiarnego życia. Nie mogę zapomnieć mojego pierwszego spotkania z *Biuletynem Salezjańskim*, historiami świętych z Rodziny

Salezjańskiej, a przede wszystkim atmosfery duchowości salezjańskiej: ducha rodzinnego, zapału apostołskiego i głębokiej wiary. Ponieważ do 1989 roku nie istniały „oficjalne struktury formacyjne”, charyzmat salezjański był przekazywany poprzez zindywidualizowane towarzyszenie duchowe. W tym szczególnym roku opiekował się nimi nie jeden mistrz nowicjuszy, ale aż trzech salezjanów! Dzisiaj Salezjanie Księdza Bosko są największym męskim zgromadzeniem zakonnym w Republice Czeskiej.



3. Co Ksiądz robił przed wstąpieniem do życia zakonnego?

Właściwie dla mnie „wejście w życie zakonne” nie było tym samym, co „wstąpienie do domu salezjańskiego”. W tych „błogosławionych” czasach totalitarnego reżimu komunistycznego w moim kraju było 400 salezjanów, ale nie było żadnego „oficjalnego” domu salezjańskiego. Połowa salezjanów żyła i pracowała w ukryciu, a druga połowa była zaangażowana w diecezjalne struktury Kościoła. W mojej żywotnej rodzinnej parafii (drugie co do wielkości czeskie miasto: Brno) od dzieciństwa byłem zaangażowany w wiele posług jako ministrant, harcerz, członek

chóru, wolontariusz, animator. W wieku 10 lat po raz pierwszy miałem w rękach biografię księdza Bosko, ale pierwszego żyjącego salezjanina poznałem dopiero w wieku 22 lat, po zakończeniu dwuletniej służby wojskowej. Te lata „przed” zostaniem salezjaninem były czasem intensywnej nauki, ciężkiej pracy w parafii, jako animator młodzieżowy w różnych dziedzinach i przez to żyłem jako obywatel drugiej kategorii, bo byłem gorliwym młodym katolikiem.

4. Po tylu latach salezjańskiego życia konsekrowanego, jak podsumowałby Ksiądz swoje dotychczasowe życie jako kapłan salezjanin?

W wieku 65 lat chyba już osiągnęło się taki punkt, w którym można „podsumować” swoje życie, prawda? Trudno powiedzieć w kilku słowach. Moje motto życiowe zmieniało się przez lata, a od 2008 roku trzymam się azjatyckiej wersji *Da mihi animas, cetera tolle*: **Wszystko dla Jezusa, Jezus dla wszystkich!** Oznacza to, że każde zadanie i misję mojego życia przeżywam z entuzjazmem, radością i pasją. Przez ostatnie 20 lat u boku Przełożonego Generalnego nigdy nie „oglądałem się za siebie”, zawsze starając się jak najlepiej przyczynić do rozwoju charyzmatu salezjańskiego. Cóż, życie zaczyna się w wieku 65 lat!

5. Czy zechciałby Ksiądz podzielić się z nami najbardziej pamiętnym wydarzeniem w Księdza życiu jako salezjanina księdza Bosko?

Cóż, mam zbyt wiele salezjańskich wspomnień. Przede wszystkim okres tajnej formacji w Czechosłowacji, jak na przykład 24-godzinny marsz w górach, aby dotrzeć na tajne jednodniowe spotkanie inspektorialne, czy słuchanie opowieści współbraci, którzy spędzili lata w więzieniach i obozach pracy przymusowej. Naprawdę bardzo trudno jest wymienić „najbardziej pamiętne” wydarzenie: każdy dzień podczas 16 lat w Korei był szczególnym momentem, następnie jako pierwszy radca regionalny na Azję Wschodnią – Oceanie (EAO), była to prawdopodobnie nasza pierwsza Wizyta Zespołowa (2005) z warsztatami Vision-Mission lub Kongres Braci Salezjanów EAO w Wietnamie (2018). Jest zbyt wiele wydarzeń, za które dziękuję Bogu w ciągu całego mojego życia. Nigdy nie jest dość opowiadania i dziękowania za te historie i wydarzenia! Jeśli wejdziecie na stronę www.bosco.link, gdzie znajdziecie biuletyn EAO (East Asia-Oceania) *AustraLasia*, dowiecie się nieco więcej!

6. Czy żałuje Ksiądz czegoś w życiu?

Tak, moje żale są zawsze tej samej natury. Na koniec dnia (po jakimś wydarzeniu, misji apostołskiej, powierzonym zadaniu) żałuję, że nie poświęciłem temu zadaniu lub misji całego serca. Konkretnie mówiąc, nie słuchałem wystarczająco brata lub

świeckich współpracowników w misji, nie dałem z siebie wszystkiego w trwającym procesie (być może rozeznanie, przygotowanie do wydarzenia regionalnego).

7. Jakiej rady udzieliłby Ksiądz młodej osobie, która rozważa życie zakonne? Jakie przesłanie chciałaby Ksiądz przekazać młodym ludziom na temat powołania misyjnego?

Czy chciałbyś poświęcić się Bogu? Czy chciałbyś naśladować Jezusa tak jak ksiądz Bosko i jego Rodzina? Oddaj całkowicie swoje serce Jezusowi! – Chciałabym podzielić się tym zaproszeniem księdza Bosko w języku młodych ludzi, aby zostali pociągnięci przez ten styl życia „bycia jak chleb dla innych”.

Chcesz być głęboko szczęśliwy? Podziel się swoją wiarą z tymi, którzy nie mają przywileju spotkać Jezusa twarzą w twarz! W ciągu ostatnich 30 lat poznałem większość z 14 000 salezjanów i stwierdziłem, że najszczęśliwsi wśród nich są zazwyczaj misjonarze, którzy zostawili wszystko, własny kraj i kulturę, aby być światłem Jezusa jako misjonarze! Bez dzielenia się wiarą Kościół przestałby oddychać.

8. Jak zareagował Ksiądz na wiadomość, że został Ksiądz mianowany inspektorem?



Tak, to była wielka niespodzianka i pewien szok. Zaledwie dwa dni przed Bożym Narodzeniem 2022 r., będąc już przygotowanym do kolejnej nadzwyczajnej wizyty, tym razem w Azji Południowej, zostałem wezwany przez Przełożonego Generalnego. Ks. Ángel poprosił mnie o przyjęcie tego nowego i niespodziewanego posłuszeństwa. W całym moim życiu nigdy nie powiedziałam „nie” Księdzu Bosko. Ponieważ to nowe wezwanie przyszło na Valdocco, miałem czas na przetrwanie tej dramatycznej zmiany w moim życiu i na modlitwę za każdego z braci z AFM, a potem na zmianę mentalności z Korei Południowej na Afrykę południową. 1 stycznia 2023 roku udałem się na pieszą pielgrzymkę z Valdocco do Becchi, aby prosić Księdza Bosko o błogosławieństwo dla nas wszystkich w AFM!

To wezwanie nie różniło się wiele od tego z 1996 roku, kiedy to ks. Juan E. Vecchi skontaktował się ze mną telefonicznie na Filipinach podczas regionalnego kongresu Salezjanów Współpracowników w Azji Wschodniej i Oceanii. Był to ogromny szok, który nie pozwolił mi zasnąć przez całą noc, zupełnie niespodziewany, ponieważ nie

byłem nawet członkiem rady inspektorialnej i byłem w Korei tylko 10 lat przed tym nowym wezwaniem.

9. Jakie cechy przywódctwa wnosi Ksiądz do swojej nowej roli jako inspektora?

Cieszę się, że mogę dzielić z moimi współbraćmi salezjanami, świeckimi misjonarzami, z członkami Młodzieży Salezjańskiej i Rodziny Salezjańskiej moje życie, moją wiarę i moje przekonania salezjańskie przez następne 6 lat. Animacja jest możliwa przede wszystkim poprzez świadectwo życia; to moje głębokie osobiste przekonanie. Jak każdy uczeń-misjonarz Jezusa, prawdopodobnie pierwszym wkładem jest moje osobiste świadectwo życia jako gorliwego salezjanina, misjonarza, człowieka komunikatywnego, przyjaciela młodzieży, głęboko zakochanego w księdzu Bosko.

W ostatnim czasie pomagałem wielu inspektorom w ich procesie rozeznania, aby na nowo się ukształtować, wzrastać, widzieć i iść naprzód. Po dwóch latach pracy jako rektor, sześciu latach pracy jako inspektor w Korei i 20 latach pracy w Radzie Generalnej jako wizytator nadzwyczajny, chciałbym podzielić się tym doświadczeniem z dynamiką salezjańskiego wzrostu charyzmatycznego. Jako salezjanie księdza Bosko jesteśmy bardzo bogaci duchowo, żyjemy w rodzinie z wieloma świętymi (żyjącymi lub pomagającymi z nieba). Jako mój osobisty styl animacji, lubię zwracać uwagę wszystkich na to, aby pielęgnować i czynić owocnymi te skarby w Lesotho, eSwatini i RPA.

Animacja i zarządzanie wspólnotą katolicką i Rodziną Salezjańską są zakorzenione w głębokim słuchaniu. Nie przypadkiem zastanawiamy się nad 127 pytaniami Jezusa w Ewangelii. Obecny temat KG28 również kończy się znakiem zapytania: jacy salezjanie dla młodzieży Afryki południowej? Lubię dzielić się pytaniami i „tracić czas” na słuchanie i chodzenie z każdym bratem.

Powrót po 21 latach na służbę zarządzania, po wieloletniej służbie jako radca, jest wyzwaniem. Jednak pielęgnowanie ducha rodzinnego i pracy zespołowej, inwestowanie w formację ciągłą wszystkich braci i zbliżenie się do księdza Bosko to główne cechy, których pragnę w mojej posłudze inspektora.